

PiS tworzy haki na każdego nową definicją szpiegostwa

19 maja 2023

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości chcą zmienić definicję szpiegostwa i zwiększyć uprawnienia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. To będzie niewyczerpane źródło „haków” na każdego krytyka władzy i zagrożenie dla wolnych wyborów – [Helsińska Fundacja Praw Człowieka i Fundacja Panoptikon](#) złożyły w Sejmie negatywną opinię do tego projektu.



„Ujawnienie informacji mogącej wyrządzić szkodę RP, osobie lub podmiotowi, co do którego na podstawie towarzyszących okoliczności sprawca powinien przypuszczać, że bierze udział w działalności obcego wywiadu” – tak miałaby brzmieć definicja tzw. nieumyślnego szpiegostwa, którą posłowie PiS chcą wprowadzić do kodeksu karnego. Przestępstwo ma być zagrożone karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Enigmatycznie sformułowana definicja pozwoli oskarżyć o szpiegostwo dowolną osobę. A co za tym idzie, może zagrozić swobodzie działalności obywatelskiej. Dotyczy to m.in. organizacji społecznych interweniujących w instytucjach europejskich w przypadku łamania praw obywatelskich przez władze czy dziennikarzy ujawniających nieprawidłowości np. w wojsku. Innymi słowy: nie rozmawiaj z obcymi o Polsce, bo inaczej...

Zagrożeni mogą poczuć się też np. przedsiębiorcy omawiający z zagranicznymi inwestorami wspólne przedsięwzięcia.

Definicja szpiegostwa nieumyślnego jest tak nieprecyzyjna, że znacząco poszerza liczbę osób, które można o to przestępstwo podejrzewać. A tym samym – prowadzić względem nich działania operacyjne i zbierać na nie haki. Podobnie będzie z

wprowadzeniem karalności przygotowania do szpiegostwa. Nie ma znaczenia, czy te osoby zostaną skazane, bo zebrane już informacje mogą być wykorzystane w inny sposób, mogą też wyciec do mediów.

Posłowie nie poprzestają na wprowadzeniu szerokiej definicji szpiegostwa. Chcą też zwiększyć uprawnienia ABW, która bez konieczności uzyskania zgody sądu będzie mogła zakładać podsłuchy osobom niemającym polskiego obywatelstwa oskarżonym o szpiegostwo, w tym o nieumyślne. To nie ma żadnego uzasadnienia. To nie tylko odbieranie cudzoziemcom prawa do prywatności, ale też zwiększenie i tak dużego pola do nadużyć. Szef ABW będzie mógł kogoś podsłuchiwać, a informacja na ten temat nigdy nie wyjdzie ze służby; nie dowie się o tym sąd, a nawet prokuratura. Sprawę pogarsza to, że w Polsce wciąż nie ma realnej kontroli nad służbami.

Możliwość podsłuchiwania cudzoziemców bez zgody sądu wprowadzono już kilka lat temu w ustawie antyterrorystycznej. ABW jednak odmówiła informacji, jak często korzysta z tego uprawnienia. Nie wiadomo więc nawet, o jakiej skali problemu rozmawiamy. Panoptikon nie neguje konieczności zmiany definicji szpiegostwa, ale uważa, że aby odpowiadać na zagrożenia z zewnątrz, potrzebujemy państwa demokratycznego i praworządnego, a także zdrowego społeczeństwa obywatelskiego.

Zwiększanie kompetencji służb to nie tylko ryzyko dla prywatności. Wciąż nie wyjaśniono afery Pegasusa i nie pociągnięto do odpowiedzialności osób, które zdecydowały o jego wykorzystaniu w kampanii wyborczej w 2019 r. A sprawa ta pokazała, jakie zagrożenie dla demokratycznych wyborów tworzą niekontrolowane służby. Projekt zwiększa ryzyko naruszenia zasad uczciwości najbliższych wyborów.

Poselski projekt zmian w „Kodeksie karnym” ([druk nr 3232](#)) może być procedowany na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Autorstwo: Anna Obem

Współpraca: Wojciech Klicki (Panoptikon), Marcin Wolny (HFPC)

Źródło: Panoptikon.org

Komentarz „Wolnych Mediów”

Politycy PiS-u nie widzą, że tworzą też haki na samych sobie?
Przecież kiedyś stracą władzę, a wtedy...